

JUSTYNA WEBER

Wydział Administracji i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Ekumenizm w opiniach i postawach chrześcijan w Bydgoszczy. Studium socjologiczne

Ecumenism in the opinions and attitudes of Christians in Bydgoszcz. Sociological study

Abstract

Sociologists often deal with issues such as religion, spirituality, Church institutions' functioning and their relationships with social environment or religious based conflicts. There are specific disciplines (e.g. sociology of religion, sociology of Church, sociology of parish), which are specialized in research, trends examining and creating concepts and theories within this spheres of social life. However, the issue of interconfessional relationships, which are focused on cooperation and unity, is taken by sociologists relatively seldom. In the article I try to reply on this deficiency by presenting the problem of ecumenism from sociological perspective. Based on own research, I discuss following issues: declarative Christians' attitude to ecumenism, their personal commitment in ecumenical movement, knowledge about ecumenism, respondents' opinions on ecumenical institutions (e.g. The World Council of Churches) and on ecumenical commitment of their own confessional groups. The main conclusions concern discrepancies between declarations of positive attitude to idea of ecumenism and low level of knowledge and personal activity in this field. The article – besides attempt of showing 'ecumenical situation' among secular Christians – try to invite for the debate on justification of dealing with 'ecumenism issue' by sociologists.

Keywords: sociology of religion, ecumenism, Christian unity, interdenominational relationships.

Streszczenie

Socjologowie często podejmują problematykę religii, duchowości, funkcjonowania instytucji religijnych, ich relacji z otoczeniem społecznym czy konfliktów na tle religijnym. Niektóre z dyscyplin szczegółowych, np. socjologia religii, socjologia Kościoła, socjologia parafii, wyspecjalizowały się w badaniach, obserwacji trendów oraz tworzeniu koncepcji i teorii dotyczących zjawiska religii i religijności. Jednak problem relacji międzywyznaniowych, które są nastawione na współpracę i pojednanie, podejmowany jest stosunkowo rzadko na gruncie socjologii. Niniejszym tekstem, ukazującym kwestię ekumenizmu z per-

spektrywy socjologicznej, staram się odpowiedzieć na te niedobory. Na podstawie badań własnych omawiam zagadnienia deklaratywnego stosunku chrześcijan do ekumenizmu, ich osobistego zaangażowania w ruch ekumeniczny, wiedzy na jego temat, a także ocen respondentów dotyczących instytucji ekumenicznych i działań własnego Kościoła w tym zakresie. Główne spostrzeżenia dotyczą rozbieżności postaw ankietowanych chrześcijan: istnieje dysproporcja pomiędzy deklaratywnym poparciem dla idei i działań ekumenicznych a osobistym zaangażowaniem w ruch i wiedzą na jego temat. Poza próbą nakreślenia „sytuacji ekumenicznej” wśród świeckich chrześcijan celem artykułu jest zaproszenie do debaty nad zasadnością zajmowania się kwestią ekumenizmu przez socjologów.

Słowa kluczowe: socjologia religii, ekumenizm, jedność chrześcijańska, relacje międzywyznaniowe.

1. Wprowadzenie

Z definiowaniem ekumenizmu wiążą się pewne trudności. W ciągu wieków pojęcie ekumenizmu (ekumenii) zmieniało się co najmniej kilkukrotnie, a wyczerpujący opis tych przemian przedstawił Karol Karski¹. Obecnie powszechne wydaje się używanie terminu „ekumenizm” w kontekście spotkań, współpracy, wspólnych modlitw lub zaistnienia innych form relacji między Kościołami chrześcijańskimi. Internetowa wersja *Słownika języka polskiego PWN* definiuje ekumenizm jako „ruch w chrześcijaństwie dążący do przywrócenia jedności chrześcijan”². *Internetowa Encyklopedia PWN* podaje, że ekumenizm to „dzieło pojednania i zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich i samych chrześcijan”³. Obie definicje ukazują dwa główne hasła, słowa-klucze, z którymi należy kojarzyć ekumenizm: jedność i chrześcijaństwo. Ponadto jedna z nich uprawnia do stosowania słowa „ekumenizm” wymiennie z pojęciem „ruch ekumeniczny”. Podczas planowania badań przyjąłam podobne znaczenie ekumenizmu. Posługuję się nim również w niniejszym artykule, omawiając stosunek respondentów do ruchu ekumenicznego.

Ekumenizm bywa mylony z relacjami między przedstawicielami różnych religii, na których określenie przyjął się jednak inny termin: dialog międzyreligijny. Tak rozumiany „ekumenizm” nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Kwestie związane z jednością chrześcijaństwa zyskały zainteresowanie głównie teologów, w mniejszym stopniu religioznawców, natomiast chyba w najmniejszym socjologów. Niewiele wiemy o tym, jak chrześcijanie w Polsce odnoszą się do ruchu ekumenicznego – czy go aprobują, czy też są mu niechętni. Niski stopień zainteresowania socjologów ekumenizmem, wyrażony np. w nie-

¹ Zob. K. Karski, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa 1974, s. 5–13.

² *Słownik Języka Polskiego PWN*, wersja internetowa: <http://sjp.pwn.pl/sjp/ekumenizm;2556358.html> (23.06.2017).

³ *Encyklopedia PWN*, wersja internetowa: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekumenizm;3897167.html> (23.06.2017).

wielkiej liczbie publikacji podejmujących problem ekumenizmu, może wynikać z trudności ujęcia go w sposób pozbawiony odniesień normatywnych. Nawet jeśli pominiemy kwestię wartościowania ekumenizmu (określenia go jako dobrego/złego, pożądany/niepożądany), to i tak odnoszony jest on do konkretnego systemu religijnego i w tym sensie może mieć charakter normatywny. Jednak socjologia jako nauka dysponuje środkami, które pozwalają podjąć problem ekumenizmu w sposób zgodny z założeniami dyscyplin nienormatywnych i od samych niemal swoich początków stara się podejmować zjawiska religijne (choćby wspomniana socjologia religii), dystansując się od wartości i norm implikowanych przez te religie⁴. Socjologia jest w stanie zaoferować „zaplecze techniczne”, czy też – korzystając ze sformułowania Güntera Kehrera – „perspektywy i metody”⁵, umożliwiające na przykład przeprowadzenie badań opinii społecznej dotyczących kwestii stosunku ludzi do ekumenizmu, a także może śledzić zmiany tego stosunku, opisując tym samym pewną sferę relacji międzyludzkich. Obecnie badania nad relacjami między przedstawicielami różnych wyznań (choć częściej religii) często sprowadzają się do opisu kwestii uprzedzeń czy dystansu społecznego. Natomiast powstało niewiele prac analizujących relacje ekumeniczne w sposób socjologiczny⁶.

W niniejszym artykule prezentuję część rezultatów badań, które przeprowadziłam na początku 2014 r. na potrzeby pracy licencjackiej⁷. Przedmiot, cel i problematyka tych badań różniła się od przedmiotu i celu niniejszego artyku-

⁴ Tematykę religijności podejmowali prekursorzy i klasycy socjologii (Durkheim, Weber), na co zwraca uwagę Günter Kehr: TENZE, *Wprowadzenie do socjologii religii*, tłum. J. Piegza, Kraków 2006, s. 15.

⁵ *Tamże*, s. 7.

⁶ Zob. np. P. KOPIEC, *The culture of remembrance: an ecumenical approach*, „Studia Oecumenica” 13 (2013), s. 25–34; TENZE, *Ecumenism and the consumer society*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 59 (2012) 4, s. 203–214; TENZE, *To go to the peripheries! Looking for the contribution of the non-western cultural patterns to the ecumenical movement*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014) 7, s. 115–127; P.L. BERGER, *A market model for the analysis of ecumenicity*, „Social Research” 30 (1963) 1, s. 77–93, <http://www.jstor.org/stable/40969648?origin=JSTOR-pdf> (15.11.2013). Wszystkie te artykuły podejmują namysł teoretyczny nad ekumenizmem w jego związku z różnymi zjawiskami społecznymi (np. konsumpcjonizmem, wpływem wzorów kulturowych na formowanie się instytucji) lub osadzając ekumenizm w teoriach socjologicznych, ekonomicznych i z zakresu psychologii społecznej (np. teoria racjonalnego wyboru). Na uwagę zasługuje również koncepcja Karla Gabriela, który sformułował założenia socjologii chrześcijaństwa i postulował jej uprawianie jako alternatywy wobec socjologii religii i socjologii Kościoła. Jednym z przedmiotów zainteresowań tej dyscypliny miałyby być relacje pomiędzy tradycjami katolicką i protestancką. Zob. A. ZDUBIAK, *Socjologia chrześcijaństwa – nowa perspektywa socjologii religii? Założenia badawcze Karla Gabriela jako próba realizacji postulatów dyscypliny*, „Przegląd Religioznawczy” (2010) nr 1/235, s. 94. Z nielicznych prac empirycznych podejmujących problematykę ekumenizmu z perspektywy socjologicznej zob. np. A. WOLC, *Świadomość ekumeniczna duchownych rzymskokatolickich miast Poznania*, „Studia Oecumenica” 9 (2009), s. 75–84; J. BUDNIAK, *Ewangelizacja jako płaszczyzna integracji młodzieży chrześcijańskiej. Współczesne formy ewangelizacyjne na płaszczyźnie ekumenicznej*, „Socjologia Religii” 3 (2005) 1, s. 237–246.

⁷ J. WEBER, *Wpływ globalizacji na ruch ekumeniczny*, Bydgoszcz 2014 (mps.). Praca została napisana pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Tarczyńskiego.

łu oraz od poruszanej tu problematyki⁸. Jednak po wstępnej analizie materiału empirycznego pozyskanego dla celów pracy licencjackiej uznałam, że na jego podstawie można dokonać szerszej charakterystyki zjawiska ekumenizmu w jego socjologicznym aspekcie, niż było to zaplanowane na potrzeby pracy. Takie odkrycie rodzi jednak pewne komplikacje. Szczególnie problematyczne staje się sformułowanie założeń teoretyczno-metodologicznych. Przede wszystkim pojawia się wątpliwość, czy te założenia można formułować wstecz, czy – na przykład – formułowanie hipotez po badaniu jest przedsięwzięciem zasadnym. Nie rezygnuję ze sformułowania tych „hipotez”, ponieważ porządkują one konstrukcję artykułu i są niezbędne, aby przeprowadzona analiza miała charakter naukowy. Czytelnikowi należy się jednak informacja o wyżej wspomnianych komplikacjach i wyraźne podkreślenie, że w obliczu problemów ze sformułowaniem założeń teoretyczno-metodologicznych założenia te odnoszą do artykułu, a nie do badań, które ze względu na swą specyfikę (eksploracja słabo poznanej sfery) nie mogły być w pełni zaplanowane⁹.

2. Założenia teoretyczno-metodologiczne badania

Zanim przejdę do zasadniczej części artykułu, przedstawię krótko przedmiot, cel, motywację, problem główny i problematykę artykułu, hipotezy, zmienne, wskaźniki, procedury badawcze (metody, techniki, narzędzia, dobór próby), a także ukazać charakterystykę społeczno-demograficzną respondentów.

Przedmiotem artykułu jest stosunek polskich chrześcijan do ekumenizmu, a jego celem – opisanie tego stosunku (opinii i postaw chrześcijan w Polsce wobec ruchu zjednoczeniowego wewnątrz chrześcijaństwa). Jak wskazałam wcześniej, celem samych badań była eksploracja nowego pola badawczego, a zatem nie było nim kompleksowe wyjaśnienie określonych zjawisk. Choć starałam się wykazać pewne zależności między zmiennymi (stosunek do ekumenizmu a przynależność wyznaniowa, płeć, wiek i inne cechy społeczno-demograficzne respondentów), to zależności te należy traktować jedynie jako koincydencję (współwystępowanie) i nie należy ich interpretować jako zależności przyczynowo-skutkowych¹⁰. Tym samym owe zależności nie mogą stanowić wyjaśnienia żadnych zjawisk. Na

⁸ Przedmiotem pracy dyplomowej był zarówno stosunek chrześcijan do ekumenizmu, jak i ich stosunek do globalizacji, a celem badań było sprawdzenie, czy ustosunkowanie się do jednego z tych zjawisk koresponduje w jakiś sposób z postawami wobec drugiego zjawiska.

⁹ Rozróżnienie typów badań ze względu na ich cel zaproponował np. E. Babbie: zob. TENŻE, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz i in., Warszawa 2004, s. 110–113.

¹⁰ O zróżnicowaniu typów zależności między zmiennymi (zależność przyczynowo-skutkowa a koincydencja) pisze np. A.N. Oppenheim: zob. TENŻE, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań 2004, s. 20–27.

takie wyjaśnienie nie pozwala ponadto niewielka liczebność próby, która wyklucza możliwość zastosowania statystycznych metod analizy danych.

Korzystając z terminologii Stefana Nowaka, motywację moich badań mogę określić jako naukowo-poznawczą¹¹, ponieważ do podjęcia problematyki ekumenizmu skłoniła mnie chęć poznania pewnego obszaru rzeczywistości społecznej, który nie znalazł jeszcze wystarczającego omówienia w pracach socjologów.

Główny problem artykułu można ująć w pytaniu: Jaki jest stosunek polskich chrześcijan do ekumenizmu? Szczegółowe problemy, które zostaną poruszone w artykule, mogą być wyrażone poprzez następujące pytania:

- Jakie są deklaracje respondentów w zakresie aprobaty lub dezaprobaty wobec istnienia i działalności ruchu ekumenicznego?
- Jak respondenci oceniają działania instytucji w zakresie ekumenizmu (zarówno Kościołów chrześcijańskich, jak i organizacji międzywyznaniowych)?
- Czy i jak respondenci angażują się osobiście w działalność ekumeniczną?
- Jaki jest poziom wiedzy respondentów na temat ekumenizmu?

Zakres danych pozwala na sformułowanie kilku hipotez, które zostaną zweryfikowane. W odniesieniu do problemu głównego można sformułować hipotezę, że przeważająca część respondentów ma ogólnie pozytywny stosunek do ekumenizmu. Ponadto w odniesieniu do problemów szczegółowych przypuszczam, że:

- przeważająca liczba respondentów aprobuje w swych deklaracjach istnienie ruchu działającego na rzecz zjednoczenia chrześcijan;
- ankietowani chrześcijanie postulują zwiększenie zaangażowania własnej instytucji wyznaniowej (Kościoła, wspólnoty) w ruch ekumeniczny, a instytucje międzywyznaniowe oceniają pozytywnie;
- osobiste zaangażowanie w ruch jest zjawiskiem marginalnym wśród respondentów;
- wiedza badanych chrześcijan na temat ekumenizmu jest na niskim poziomie (przypuszczam, że więcej osób potrafi wymienić wydarzenia ekumeniczne, niż organizacje i wspólne dokumenty różnych konfesji).

Zatem na stosunek respondentów do ekumenizmu składają się: deklaracje dotyczące stopnia aprobaty dla ruchu, stosunek do działalności instytucji ekumenicznych i instytucji kościelnych angażujących się w ruch, osobiste zaangażowanie w ekumenizm oraz wiedza o ekumenizmie. Natomiast wskaźniki (ściślej: mierniki, żeby uniknąć konieczności wymieniania wskaźników dla pozytywnego i negatywnego stosun-

¹¹ Zob. S. NOWAK, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2010, s. 26–30.

ku do ekumenizmu, posiadania i braku wiedzy ekumenicznej itd.) tego stosunku wraz z podziałem na cztery jego segmenty zostały ukazane w tabeli 1.

Tabela 1. Mierniki stosunku do ekumenizmu

Stosunek deklaracyjny	<ul style="list-style-type: none"> – ocena zasadności zaangażowania wspólnot wyznaniowych w działalność ekumeniczną – ocena istotności działalności ekumenicznej wśród innych rodzajów działalności Kościołów
Ocena instytucji	<ul style="list-style-type: none"> – ocena działalności Światowej Rady Kościołów – ocena zaangażowania własnej instytucji wyznaniowej w dialog ekumeniczny
Osobiste zaangażowanie	<ul style="list-style-type: none"> – uczestnictwo w Tygodniach Modlitwy o Jedność Chrześcijan – uczestnictwo w Europejskich Spotkaniach Młodych organizowanych przez wspólnotę z Taizé – uczestnictwo w innych modlitwach i nabożeństwach ekumenicznych – uczestnictwo w debatach, wykładach, warsztatach poświęconych tematyce ekumenizmu – działalność w organizacjach ekumenicznych
Wiedza	<ul style="list-style-type: none"> – znajomość inicjatyw i wydarzeń o charakterze ekumenicznym – znajomość organizacji ekumenicznych – znajomość dokumentów ekumenicznych

Źródło: opracowanie własne.

W celu odpowiedzi na pytania badawcze posłużyłam się metodą sondazową, w której obrębie wykorzystałam technikę ankietową. Kwestionariusz ankiety, czyli narzędzie badawcze, składał się z – niekiedy rozbudowanych, tabelarycznych, zamkniętych i otwartych – 27 pytań merytorycznych i kilku pytań metryczkowych. Z pewnością pożądane byłoby zastosowanie ankiety audytoryjnej w celu wyeliminowania wpływu osób trzecich na odpowiedzi respondentów oraz możliwości korzystania ze źródeł wiedzy podczas wypełniania kwestionariusza, a także w celu uniknięcia wypełnienia ankiety przez inną osobę, niż ta, która otrzymała kwestionariusz. Jednak ze względu na trudności zebrania grup respondentów w jednym miejscu w dość krótkim czasie (około 1,5 miesiąca), przeprowadzenie ankiety audytoryjnej zakończonej sukcesem nie było możliwe. Kwestie zasobów (finansowych, czasowych, ludzkich) również stanowiły barierę. Jednym z rozwiązań byłoby przeprowadzenie ankiety na spotkaniu grupy przyparafialnej (grupa charytatywna, chór kościelny itp.), jednak w jednej z parafii, będącej terenem badań, takie grupy w ogóle nie działały.

Dobór respondentów miał charakter celowy. Zależało mi na uwzględnieniu opinii i uzyskaniu odpowiedzi od przedstawicieli różnych wyznań chrześcijań-

skich. Badania nie mają charakteru reprezentatywnego, a ich rezultaty należy traktować jako studium przypadku.

W związku z opisanymi trudnościami poprosiłam duchownych trzech parafii: rzymskokatolickiej, ewangelicko-augsburskiej i prawosławnej, które reprezentują trzy największe wspólnoty wyznaniowe działające na terenie Bydgoszczy, o to, aby przekazali swoim wiernym przygotowane przeze mnie ankiety. Opierając się na zaufaniu, przekazałam każdemu z nich około 30 ankiet wraz z kopertami, które respondenci mieli wypełnić, włożyć do załączonych kopert i zaklejone oddać swojemu duszpasterzowi. Poprosiłam duchownych o to, aby kierowali ankiety do osób zróżnicowanych pod względem cech społeczno-demograficznych, a więc również często do kobiet, jak i do mężczyzn oraz do osób zróżnicowanych wiekowo. Wskazałam również na konieczność życzliwego zachęcenia respondenta do wypełnienia ankiety, samemu zachowując jednocześnie neutralny stosunek do niej, a także na konieczność poinformowania o sposobie zwrotu wypełnionej ankiety.

Ostatecznie do analiz włączyłam 57 kwestionariuszy (rozkład próby według cech społeczno-demograficznych respondentów omówię w kolejnym paragrafie). Z analiz wykluczyłam kwestionariusze, które miały wysoki odsetek braków odpowiedzi. Czasami wyklucza się także kwestionariusze osób, które nie odpowiedziały na pytania metryczkowe, ponieważ badacze zwykle traktują odpowiedzi na te pytania jako istotne zmienne niezależne, analizując ich wpływ na zmienne zależne. W badaniach nad religijnością taką istotną zmienną niezależną, która może warunkować inne odpowiedzi respondenta (lub chociażby z nimi współwystępować), jest przynależność wyznaniowa. Przykładowo: zastosowanie dymensjonalnej metody Władysława Piwowarskiego w badaniach nad religijnością wymaga wykluczenia z analiz ankiet tych respondentów, którzy wskazali przynależność do wyznania innego niż rzymskokatolickie. Metoda ta nadaje się bowiem tylko i wyłącznie do badania ideologii, praktyk itp., funkcjonujących w Kościele rzymskokatolickim, co wynika z uwzględnienia kontekstu społeczno-kulturowego przy operacjonalizowaniu pojęcia religijności w obrębie koncepcji zaproponowanej przez wspomnianego autora metody¹².

Podobnie postąpiłam w swoich analizach, nie uwzględniając odpowiedzi osób, które w kwestionariuszu zaznaczyły, iż nie należą do żadnego wyznania (2 osoby), oraz które nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie (1 osoba). Są to osoby, o których nie można sądzić, że są chrześcijanami. Wyjątek zrobiłam dla osoby, która wskazała inną przynależność wyznaniową, określając ją jako „kato-licko-ewangeliczną” – przyjmuję bowiem, że uważa się za chrześcijanina, a „bycie chrześcijaninem” jest najistotniejsze z punktu widzenia celu badania. Nie

¹² Zob. W. PIWOWARSKI, *Operacjonalizacja pojęcia „religijność”*, „Studia Socjologiczne” (1975) nr 4/59, s. 154, 160.

zdecydowałam się jednak na wykluczenie dwóch ankiet, w których respondent nie wskazał swojej płci.

W tym miejscu warto krótko omówić społeczno-demograficzną charakterystykę wyłonionej próby. Tabela 2 ukazuje tę charakterystykę, uwzględniając cechy respondentów, takie jak: płeć, wiek, wykształcenie, a także zróżnicowanie ze względu na przynależność wyznaniową.

Tabela 2. Cechy społeczno-demograficzne oraz przynależność wyznaniowa według płci respondentów

	Kobiety	Mężczyźni	Brak danych	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Wiek					
18–29	2	3	0	5	8,8
30–39	1	2	0	3	5,3
40–49	2	1	0	3	5,3
50–59	11	12	1	24	42,1
60–69	6	4	0	10	17,5
70 i więcej lat	10	1	0	11	19,3
Brak danych	0	0	1	1	1,8
Ogółem	32	23	2	57	100,0
Wykształcenie					
Zawodowe	1	1	0	2	3,5
Średnie	9	3	1	13	22,8
Niepełne wyższe	5	2	0	7	12,3
Wyższe	17	16	1	34	59,6
Brak danych	0	1	0	1	1,8
Ogółem	32	23	2	57	100,0
Przynależność wyznaniowa					
Kościół prawosławny	6	7	1	14	24,6
Kościół rzymskokatolicki	14	8	0	22	38,6
Kościół ewangelicko-augsburski	12	7	1	20	35,1
Inne chrześcijańskie	0	1	0	1	1,8
Ogółem	32	23	2	57	100,0

Źródło: badania własne.

Pod względem przynależności wyznaniowej liczebność próby jest dość zróżnicowana, chociaż wyraźnie najmniejszą grupę stanowią wyznawcy prawosławia, a wyznawcy rzymskiego katolicyzmu przeważają nad nimi liczebnie półtorakrotnie. Natomiast podobny liczebnie udział w próbie badawczej wystąpił w przypadku luteran i rzymskich katolików. Jeśli chodzi o cechy społeczno-de-

mograficzne, to trzeba zaznaczyć, że wystąpiła nadreprezentacja kobiet i niedoreprezentowanie osób w wieku młodym i średnim, co należy mieć na uwadze podczas formułowania wniosków. Najwięcej respondentów ma wykształcenie wyższe (59,6%), a po połączeniu ich z kategorią „niepełne wyższe” okazuje się, że 71,9% respondentów uzyskało wykształcenie wyższe niż średnie.

Dla zachowania przejrzystości analiz – również w dalszych częściach artykułu – sumy odsetków zaokrąglone są do 100,0%, mimo że czasami wynik sumowania wyniósł 99,9% albo 100,1%.

3. Opinie chrześcijan na temat ekumenizmu

W celu przeanalizowania deklaratywnej płaszczyzny stosunku chrześcijan do ekumenizmu zapytałam respondentów o to, czy uważają ekumenizm za istotny element działalności Kościołów oraz gdzie sytuują tę działalność pośród innych działalności Kościołów ze względu na istotność jej podejmowania. Poniższa tabela odzwierciedla odpowiedzi respondentów na pytanie: „Jak istotne jest – według Pana/Pani – zaangażowanie Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w działalność ekumeniczną?” (tabela 3).

Znaczna większość respondentów (82,4%) uważa zaangażowanie w działalność ekumeniczną Kościołów i wspólnot chrześcijańskich za istotne, przy czym wśród tych osób dodatkowo wystąpiła przewaga deklaracji zdecydowanych.

Oceny respondentów są znacznie zróżnicowane ze względu na płeć. Wskaźniki oceniania zaangażowania w ekumenizm jako istotnego wzrastają do 90,6% w przypadku kobiet, natomiast wśród mężczyzn spadają do 78,3%. Ponadto, żadna kobieta nie stwierdziła, że zaangażowanie Kościołów w ekumenizm jest nieistotne, podczas gdy stwierdziło tak trzech mężczyzn. Zatem dla chrześcijanek zaangażowanie Kościołów w ekumenizm jest bardziej istotne niż dla chrześcijan. Jednak ten wniosek należy traktować bardzo ostrożnie, zważywszy na to, że charakter danych wyklucza możliwość przeprowadzenia analizy wieloczynnikowej. Dlatego też nie można mieć pewności, że nie zachodzi tu zależność pozorna, a w istocie na przykład zmienna przynależności wyznaniowej w większym stopniu determinuje odpowiedzi respondentów („nakładanie zmiennych” jest w tym przypadku prawdopodobne, ponieważ w badanej próbie tylko wśród prawosławnych mężczyzn przeważają liczebnie nad kobietami, a wyznawcy prawosławia – jak zostało to opisane w kolejnym akapicie – są najbardziej sceptyczni wobec ekumenicznej działalności Kościołów).

W przypadku oceny istotności zaangażowania w ekumenizm pewne różnice występują również pomiędzy przedstawicielami poszczególnych wyznań chrześcijańskich. O tym, że zaangażowanie wspólnot chrześcijańskich w dialog ekume-

Tabela 3. Istotność zaangażowania Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w działalność ekumeniczną w opinii respondentów według ich płci, przynależności wyznaniowej i faktu dokonania konwersji

Istotność podejmowania działań ekumenicznych a płeć					
	Kobiety	Mężczyźni	Brak informacji o płci	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Zdecydowanie istotne	18	10	0	28	49,1
Raczej istotne	11	8	1	20	35,1
Trudno powiedzieć	3	1	1	5	8,8
Raczej nieistotne	0	1	0	1	1,8
Zdecydowanie nieistotne	0	2	0	2	3,5
Błąd odpowiedzi*	0	1	0	1	1,8
Ogółem	32	23	2	57	100,0

Istotność podejmowania działań ekumenicznych a przynależność wyznaniowa						
	Kościół prawosławny	Kościół rzymskokatolicki	Kościół ewangelicko-augsburski	Inne chrześcijańskie	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Zdecydowanie istotne	3	15	10	0	28	49,1
Raczej istotne	6	6	7	1	20	35,1
Trudno powiedzieć	2	1	2	0	5	8,8
Raczej nieistotne	0	0	1	0	1	1,8
Zdecydowanie nieistotne	2	0	0	0	2	3,5
Błąd odpowiedzi*	1	0	0	0	1	1,8
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0

Istotność podejmowania działań ekumenicznych a konwersja				
	Osoby, które nigdy nie zmieniły wyznania	Osoby, które zmieniły wyznanie	Razem	
	liczba	liczba	liczba	%
Zdecydowanie istotne	27	1	28	49,1
Raczej istotne	15	5	20	35,1
Trudno powiedzieć	3	2	5	8,8
Raczej nieistotne	0	1	1	1,8
Zdecydowanie nieistotne	0	2	2	3,5
Błąd odpowiedzi*	0	1	1	1,8
Ogółem	45	12	57	100,0

Źródło: badania własne. *Respondent zaznaczył więcej niż jedną odpowiedź lub zaznaczył w taki sposób, że jednoznaczne określenie jego stanowiska nie jest możliwe.

niczny jest istotne, są najsilniej przekonani rzymscy katolicy. Więcej wątpliwości mają luteranie, najwięcej prawosławni. Podczas gdy pozostali respondenci częściej określali zaangażowanie w ekumenizm jako „zdecydowanie istotne”, prawosławni twierdzili, że jest ono „raczej istotne”. Ponadto członkowie Kościoła prawosławnego najliczniej spośród trzech grup wyznaniowych oceniają ekumeniczne zaangażowanie Kościołów jako nieistotne. Również tę obserwację należy potraktować ostrożnie ze względu na możliwość pokrywania się zmiennych (płci i przynależności wyznaniowej).

Należy jednak zauważyć, że chrześcijanie, którzy wzięli udział w badaniu, niezależnie od przynależności wyznaniowej, na ogół częściej uznają zaangażowanie Kościołów w dialog ekumeniczny za istotne niż nieistotne. W każdej z grup wyznaniowych łączne odsetki oceniania zaangażowania Kościołów w ekumenizm za istotne („zdecydowanie istotne” i „raczej istotne”) wyniosły ponad 50%: w przypadku chrześcijan prawosławnych 64,3%, luteran – 85,0%, rzymskich katolików – 95,5%.

Natomiast zestawienie oceny zaangażowania Kościołów w ekumenizm z osobistą konwersją nasuwa wniosek, iż konwertyci są sceptyczniej nastawieni do tego zaangażowania. W porównaniu z osobami, które nie zmieniły wyznania, konwertyci częściej twierdzą, że zaangażowanie w ekumenizm jest nieistotne, a jeśli oceniają je jako istotne, to czynią to bardziej powściągliwie, liczniej wskazując, że jest ono „raczej istotne” niż „zdecydowanie istotne”. Jedynie przeprowadzenie szerszych badań pozwoliłoby określić, jak dalece zależność pomiędzy konwersją i stosunkiem do ekumenizmu jest powszechna i czy jest ona istotna statystycznie.

W tym samym celu – określenia, jak dużą wagę respondenci przykładają do zjednoczenia chrześcijan – poprosiłam ich o uszeregowanie (od najbardziej do najmniej istotnego, ich zdaniem) różnych typów działalności, które mogą stanowić domenę działalności mikro- i makrowspólnot religijnych (parafii, Kościołów).

Ogólnie rzecz biorąc, w porównaniu do innych typów działalności Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, działalność ekumeniczna należy w opinii respondentów do mniej istotnych, co szczegółowo zostało ukazane w tabeli 4.

Tabela 4. Działalność ekumeniczna pośród innych rodzajów działalności Kościołów i wspólnot chrześcijańskich

Rodzaj działalności	Liczba wskazań działalności na miejscu pierwszym	Liczba wskazań działalności na miejscu drugim	Liczba wskazań działalności na miejscu trzecim	Liczba wskazań działalności na miejscu czwartym
Sprawowanie Eucharystii	26	8	2	4
Dbłość o aktywną działalność wspólnoty parafialnej	3	7	12	7
Posługa sakramentalna	1	18	6	4
Działalność charytatywna	7	5	6	6
Działalność misyjna	2	1	11	9
Działalność ekumeniczna	3	3	4	6
Zaangażowanie w debatę publiczną na tematy etyczne	1	2	3	7
Zaangażowanie w debatę publiczną na tematy polityczne	1	0	0	1

Źródło: badania własne.

Biorąc pod uwagę sytuowanie przez respondentów poszczególnych działalności na miejscu pierwszym, drugim, trzecim i czwartym pod względem istotności ich podejmowania przez Kościoły chrześcijańskie, działalność ekumeniczną wyprzedziły takie typy działalności, jak: sprawowanie Eucharystii (40 osób usytuowało ją na pierwszych czterech miejscach z ośmiu możliwych), dbłość o aktywną działalność

parafii i posługa sakramentalna (po 29 wskazań), działalność charytatywna (24 wskazania), a także działalność misyjna (23 wskazania). Jako mniej istotne niż działalność ekumeniczna zostało ocenione tylko zaangażowanie w debatę publiczną na tematy etyczne oraz zaangażowanie w debatę publiczną na tematy polityczne. Nie wprowadziłam rozróżnienia odpowiedzi respondentów ze względu na ich przynależność wyznaniową czy inne zmienne ze względu na duże rozdrobnienie wskaźników, które przy tak niewielkiej próbie badawczej utrudniłoby analizę wyników.

Liczba sytuacji działalności ekumenicznej na pierwszych czterech miejscach, zestawiona z sumą sytuacji jej na czterech ostatnich miejscach (16 wskazań wobec 28¹³), pokazuje, że w świadomości badanych ekumenizm jest jedynie dodatkiem do podstawowej (i raczej tradycyjnie przez nich postrzeganej) działalności wspólnoty religijnej.

4. Instytucje religijne w ocenie respondentów w kontekście podejmowanej przez nie działalności ekumenicznej

Kolejną kwestią wartą omówienia są opinie respondentów dotyczące zaangażowania instytucji kościelnych w działalność ekumeniczną oraz funkcjonowania organizacji ustanowionych dla realizacji celów ruchu ekumenicznego. Ten aspekt stosunku do ekumenizmu sondowało jedno z pytań kwestionariusza, w którym poprosiłam uczestników badania o ocenę zaangażowania w dialog ekumeniczny Kościoła, do którego oni sami należą. Respondenci mieli dokonać subiektywnej oceny poziomu tego zaangażowania, a więc uznać, czy jest ono za małe, za duże, czy też w sam raz. Wskazania respondentów według ich przynależności wyznaniowej zostały przedstawione w tabeli 5.

Prawie $\frac{3}{4}$ respondentów oceniło, że zaangażowanie ich Kościoła w dialog ekumeniczny jest w sam raz. Różnica pomiędzy przedstawicielami trzech wyznań uwidacznia się wówczas, gdy przyjrzymy się pozostałym ocenom (zaangażowanie jest zbyt duże/zaangażowanie jest zbyt małe). O ile rzymscy katolicy i luteranie częściej oceniają to zaangażowanie jako zbyt małe niż jako zbyt duże (co najmniej dwukrotnie częściej), o tyle prawosławni częściej uważają, że zaangażowanie jest zbyt duże. Tendencję, którą tu zaobserwowano, należy traktować przede wszystkim jako punkt wyjścia do formułowania hipotez, ponieważ próby, na których zostało przeprowadzone badanie, są zbyt małe, aby na ich podstawie wyciągnąć trafny wniosek. Istotne jest również to, że nikt spośród rzymskich katolików nie

¹³ Suma tych liczb nie jest równa 57 (czyli liczbie respondentów), gdyż część osób nie odpowiedziała na to pytanie lub zaznaczyła odpowiedź niezgodnie z instrukcją (np. wpisując ten sam numer w kilka miejsc tabeli, podczas gdy odpowiedź na pytanie polegała na szeregowaniu wariantów).

Tabela 5. Ocena zaangażowania własnej grupy wyznaniowej w dialog ekumeniczny według przynależności wyznaniowej respondentów

Ocena zaangażowania własnej grupy wyznaniowej w dialog ekumeniczny	Kościół prawosławny	Kościół rzymsko-katolicki	Kościół ewangelicko-augsburski	Inne	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Zaangażowanie jest zbyt małe	1	2	5	1	9	15,8
Zaangażowanie jest w sam raz	9	20	12	0	41	71,9
Zaangażowanie jest zbyt duże	3	0	2	0	5	8,8
Brak odpowiedzi	1	0	1	0	2	3,5
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 6. Ocena zaangażowania własnego Kościoła w dialog ekumeniczny według płci respondentów

Ocena zaangażowania własnej grupy wyznaniowej w dialog ekumeniczny	Kobiety	Mężczyźni	Brak informacji o płci	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Zaangażowanie jest zbyt małe	5	4	0	9	15,8
Zaangażowanie jest w sam raz	25	15	1	41	71,9
Zaangażowanie jest zbyt duże	1	4	0	5	8,8
Brak odpowiedzi	1	0	1	2	3,5
Ogółem	32	23	2	57	100,0

Źródło: badania własne.

ocenił zaangażowania własnego Kościoła w ekumenizm jako zbyt dużego, natomiast takie oceny wystąpiły pośród luteran i prawosławnych.

Gdy przeanalizujemy wskazania respondentów z uwzględnieniem ich płci, również uwidocznia się pewne zależności, jednak i tym razem nie można wy-

kluczyć wpływu na oceny respondentów dwóch zmiennych jednocześnie (płci i przynależności wyznaniowej).

Biorąc pod uwagę okoliczność, że mężczyźni stanowią kategorię mniejszą liczebnie, można zauważyć, że stosunkowo często – w przeciwieństwie do kobiet – uznają zaangażowanie Kościoła własnego w ekumenizm za zbyt duże. Jednak bez zastosowania analizy wieloczynnikowej (oraz oczywiście przebadania większej próby chrześcijan) nie można stwierdzić, że mężczyźni, w większym stopniu niż kobiety, są zwolennikami przystopowania zaangażowania ekumenicznego własnego Kościoła (tabela 6).

Warta przeanalizowania (choć domagająca się pogłębionych badań) jest relacja pomiędzy doświadczeniem konwersji i ocenami zaangażowania własnego Kościoła w ekumenizm. Odpowiedzi respondentów przedstawione w tabeli 7 wskazują, że osoby, które zmieniły kiedyś swoją przynależność wyznaniową, rzadziej są skłonne oceniać zaangażowanie swojego „obecnego” Kościoła za zbyt małe, natomiast częściej określają je jako zbyt duże.

Tabela 7. Ocena zaangażowania własnej grupy wyznaniowej w dialog ekumeniczny a zmiana wyznania

Ocena zaangażowania własnej grupy wyznaniowej w dialog ekumeniczny	Osoby, które zmieniły wyznanie	Osoby, które nie zmieniły wyznania	Razem	
	liczba	liczba	liczba	%
Zaangażowanie jest zbyt małe	1	8	9	15,8
Zaangażowanie jest w sam raz	7	34	41	71,9
Zaangażowanie jest zbyt duże	3	2	5	8,8
Brak odpowiedzi	1	1	2	3,5
Ogółem	12	45	57	100,0

Źródło: badania własne.

W celu przeanalizowania stosunku respondentów do instytucjonalnej działalności ekumenicznej zapytałam ich o to, czy popierają ogólnie pojętą działalność Światowej Rady Kościołów (ŚRK), czyli najbardziej chyba znanej organizacji ekumenicznej. Ponieważ jednak istniały wątpliwości co do znajomości tej organizacji przez respondentów, mieli oni możliwość uchylecia się od opinii, wybierając odpowiedź „trudno powiedzieć”. Rozkład odpowiedzi na to pytanie

z uwzględnieniem przynależności wyznaniowej respondentów został ukazany w tabeli 8.

Tabela 8. Poparcie działalności Światowej Rady Kościołów a przynależność wyznaniowa

Poparcie dla działalności Światowej Rady Kościołów	Kościół prawosławny	Kościół rzymsko-katolicki	Kościół ewangelicko-augsburski	Inne	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Zdecydowanie popieram	2	10	9	0	21	36,8
Raczej popieram	3	9	6	1	19	33,3
Trudno powiedzieć	3	3	1	0	7	12,3
Raczej nie popieram	1	0	0	0	1	1,8
Zdecydowanie nie popieram	3	0	0	0	3	5,3
Brak odpowiedzi	2	0	0	0	6	10,5
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0

Źródło: badania własne.

Różnica w odpowiedziach przedstawicieli trzech wyznań jest zauważalna. Poza osobami, które uchyliły się od odpowiedzi, wśród luteran i rzymskich katolików wszyscy deklarują poparcie dla działalności ŚRK. Brak poparcia deklarują tylko przedstawiciele prawosławia i co więcej, skala braku poparcia jest dość duża, biorąc pod uwagę liczebność tej grupy i pełny rozkład odpowiedzi na to pytanie wśród prawosławnych. Deklaracje poparcia dla działań ŚRK nad deklaracjami braku poparcia przeważają liczebnie odpowiedzią tylko jednej osoby prawosławnej.

Ponadto brak poparcia wystąpił liczniej wśród mężczyzn niż wśród kobiet oraz wśród konwertytów niż osób pozostających całe życie przy rodzimym wyznaniu. Poparcie dla działalności ŚRK nie wykazuje liniowej zależności od wieku respondenta – wraz z wiekiem poparcie ani nie spada, ani nie maleje.

5. Osobiste zaangażowanie respondentów w działalność ekumeniczną

Za jeden ze wskaźników stosunku do ekumenizmu uznałam osobiste zaangażowanie w ruch ekumeniczny, polegające na uczestnictwie w działaniach, które

wpisują się w ideę ruchu ekumenicznego. Udział respondentów w różnego rodzaju „wydarzeniach ekumenicznych” oraz członkostwo w ekumenicznych organizacjach będą przedmiotem analizy w tej części artykułu.

Tabela 9. Udział w modlitwach i wydarzeniach ekumenicznych według przynależności wyznaniowej respondentów

Udział w wydarzeniach ekumenicznych	Kościół prawosławny	Kościół rzymsko-katolicki	Kościół ewangelicko-augsburski	Inne	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Udział w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan						
Nigdy	3	4	3	0	10	17,5
Raz w życiu	0	1	1	0	2	3,5
2–4 razy w życiu	2	4	2	1	9	15,8
5–7 razy w życiu	1	2	5	0	8	14,0
Więcej razy	8	10	8	0	26	45,6
Brak odpowiedzi	0	1	1	0	2	3,5
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0
Udział w Europejskim Spotkaniu Młodych organizowanym przez Wspólnotę Taizé						
Nigdy	11	20	16	0	47	82,5
Raz w życiu	0	0	1	0	1	1,8
2–4 razy w życiu	1	0	0	0	1	1,8
5–7 razy w życiu	0	0	0	0	0	0,0
Więcej razy	0	0	0	0	0	0,0
Brak odpowiedzi	2	2	3	1	8	14,0
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0
Udział w modlitwie lub nabożeństwie ekumenicznym organizowanym poza Tygodniem Modlitwy o Jedność Chrześcijan						
Nigdy	6	11	2	0	19	33,3
Raz w życiu	0	1	0	0	1	1,8
2–4 razy w życiu	2	5	8	0	15	26,3
5–7 razy w życiu	0	2	5	1	8	14,0

Więcej razy	3	2	5	0	10	17,5
Brak odpowiedzi	3	1	0	0	4	7,0
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0
Udział w sympozjum/konferencji/wykładzie/warsztatach o tematyce ekumenicznej						
Nigdy	6	8	8	0	22	38,6
Raz w życiu	1	5	1	0	7	12,3
2–4 razy w życiu	4	6	6	1	17	29,8
5–7 razy w życiu	2	1	2	0	5	8,8
Więcej razy	0	0	1	0	1	1,8
Brak odpowiedzi	1	2	2	0	5	8,8
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0

Źródło: badania własne.

Uczestnictwo w „wydarzeniach ekumenicznych” nie wykazuje wyraźnej zależności od przynależności wyznaniowej. Stopień uczestnictwa przedstawicieli trzech wyznań chrześcijańskich jest niemal identyczny w przypadku udziału w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan (TMoJCh) oraz udziału w wykładach, konferencjach itp. o tematyce ekumenicznej. Nieznaczne różnice występują w przypadku uczestnictwa w innych (poza TMoJCh) nabożeństwach i modlitwach ekumenicznych: najczęściej uczestniczą ewangelicy (niemal wszyscy zadeklarowali uczestnictwo, w dodatku więcej niż raz w życiu), najrzadziej prawosławni, a tylko nieco częściej od nich wyznawcy rzymskiego katolicyzmu. Również w przypadku uczestnictwa w spotkaniach młodzieży, organizowanych corocznie przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé, odpowiedzi przedstawicieli poszczególnych wyznań różnią się między sobą: spośród członków grupy wyznaniowej najliczniej reprezentowanej w moim badaniu (katolicy) nikt nigdy nie uczestniczył w tym wydarzeniu, a wśród członków dwóch pozostałych wyznań uczestnictwo zadeklarowały dwie osoby – po jednej z każdego wyznania.

W przypadku udziału w „wydarzeniach ekumenicznych” płeć różnicuje deklaracje respondentów, choć w sposób nieoczywisty (tabela 10).

Koincydencja udziału w „wydarzeniach ekumenicznych” i płci respondentów nie wykazuje spójności. W przypadku niektórych wydarzeń to kobiety liczniej deklarują uczestnictwo, w przypadku innych – mężczyźni, w przypadku jeszcze innych wskaźniki uczestnictwa u obu płci są zbliżone. Przykładowo: kobiety rzadziej niż mężczyźni deklarują całkowity brak uczestnictwa w TMoJCh. Zbliżone wskaźniki absencji kobiet i mężczyzn obejmują nato-

Tabela 10. Częstotliwość udziału w modlitwach i wydarzeniach ekumenicznych według płci respondentów

	Kobiety	Męż- czyźni	Brak infor- macji o płci	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Udział w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan					
Nigdy	2	8	0	10	17,5
Raz w życiu	2	0	0	2	3,5
2–4 razy w życiu	7	2	0	9	15,8
5–7 razy w życiu	4	4	0	8	14,0
Częściej	16	9	1	26	45,6
Brak odpowiedzi	1	0	1	2	3,5
Ogółem	32	23	2	57	100,0
Udział w Europejskim Spotkaniu Młodych organizowanym przez Wspólnotę Taizé					
Nigdy	28	19	0	47	82,5
Raz w życiu	0	1	0	1	1,8
2–4 razy w życiu	0	1	0	1	1,8
5–7 razy w życiu	0	0	0	0	0,0
Częściej	0	0	0	0	0,0
Brak odpowiedzi	4	2	2	8	14,0
Ogółem	32	23	2	57	100,0
Udział w modlitwie lub nabożeństwie ekumenicznym organizowanym poza Tygodniem Modlitwy o Jedność Chrześcijan					
Nigdy	10	9	0	19	33,3
Raz w życiu	1	0	0	1	1,8
2–4 razy w życiu	11	4	0	15	26,3
5–7 razy w życiu	3	5	0	8	14,0
Częściej	4	5	1	10	17,5
Brak odpowiedzi	3	0	1	4	7,0
Ogółem	32	23	2	57	100,0

Udział w sympozjum/konferencji/wykładzie/warsztatach o tematyce ekumenicznej					
Nigdy	13	9	0	22	38,6
Raz w życiu	4	3	0	7	12,3
2–4 razy w życiu	9	7	1	17	29,8
5–7 razy w życiu	2	3	0	5	8,8
Częściej	0	1	0	1	1,8
Brak odpowiedzi	4	0	1	5	8,8
Ogółem	32	23	2	57	100,0

Źródło: badania własne.

miast spotkania o charakterze wykładów czy konferencji dotyczące tematyki ekumenicznej. Z kolei spośród kobiet ani jedna nie zadeklarowała uczestnictwa w corocznym spotkaniu młodych chrześcijan organizowanym przez ekumeniczną wspólnotę zakonną z Taizé, podczas gdy dwóch mężczyzn przyznało, że w nim uczestniczyło. Na podstawie uzyskanych danych można jedynie stwierdzić, że koincydencja uczestnictwa w wydarzeniach ekumenicznych i płci jest labilna: w przypadku tylko niektórych wskaźników istnieje związek pomiędzy płcią i uczestnictwem. Co więcej, gdyby rozpatrywać tę koincydencję jako zależność, można by przypisać jej różną wartość – dla danej płci raz dodatnią, innym razem ujemną.

Za kolejny wskaźnik stosunku do ekumenizmu uznałam członkostwo w organizacjach ekumenicznych (tabela 11).

Z deklaracji uczestników badania wynika, że znaczna większość z nich nie angażuje się w działalność grup o charakterze ekumenicznym (80,7%), przy czym deklaracje te różnią się do pewnego stopnia ze względu na przynależność wyznaniową. Chociaż w obrębie każdej wspólnoty wyznaniowej przeważają deklaracje braku uczestnictwa nad uczestnictwem, to przewaga ta zmienia się w zależności od wyznania respondentów: największa jest wśród wyznawców prawosławia (trzynastokrotna), nieco mniejsza wśród wyznawców rzymskiego katolicyzmu (dziesięciokrotna), najmniejsza wśród członków Kościoła ewangelicko-augsburskiego (mniej niż dwukrotna). Zatem jedyny wyraźny związek polega na tym, że uczestniczący w badaniu luteranie są członkami organizacji ekumenicznych częściej niż przedstawiciele innych denominacji, przynajmniej na poziomie deklaracji.

Biorąc pod uwagę płeć respondentów, członkostwo w grupach ekumenicznych częściej deklarują kobiety i jednocześnie rzadziej niż mężczyźni deklarują one zupełny brak członkostwa: przewaga deklaracji braku członkostwa nad

Tabela 11. Członkostwo w organizacjach ekumenicznych według przynależności wyznaniowej respondentów

Członkostwo w organizacjach ekumenicznych	Kościół prawosławny	Kościół rzymsko-katolicki	Kościół ewangelicko-augsburski	Inne	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Tak, działam aktywnie	0	1	0	0	1	1,8
Tak, działam od czasu do czasu	0	0	4	0	4	7,0
Tak, działałam(-em) aktywnie w przeszłości	0	1	1	0	2	3,5
Tak, działałam(-em) od czasu do czasu w przeszłości	1	0	2	0	3	5,3
Nie, nigdy nie działałam(-em)	13	20	12	1	46	80,7
Brak odpowiedzi	0	0	1	0	1	1,8
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0

Źródło: badania własne.

członkostwem jest około 3,5-krotna wśród kobiet, podczas gdy wśród mężczyzn ta przewaga jest większa – ponad sześciokrotna.

Zestawienie deklaracji uczestnictwa z wykształceniem respondentów wydaje się na tyle istotne, że wyniki zostaną dodatkowo przedstawione w tabeli 12.

Niemal wszystkie osoby, które kiedykolwiek były uczestnikami organizacji ekumenicznych, mają pełne wykształcenie wyższe – tylko jedna niepełne. Natomiast spośród osób o wykształceniu zawodowym i średnim nikt nigdy nie był członkiem grupy o ekumenicznym profilu działalności.

Nie można wykluczyć, że respondenci deklarujący członkostwo w takich organizacjach w istocie nie byli członkami grupy ekumenicznej, lecz tylko subiektywnie przypisali jej taki charakter. W celu uzyskania pewności, że wskazane przez respondentów grupy rzeczywiście można uznać za ekumeniczne, poprosiłam osoby deklarujące członkostwo o doprecyzowanie odpowiedzi poprzez podanie nazwy organizacji lub dokonanie jej krótkiej charakterystyki.

Dwie osoby (mężczyźni wyznania ewangelicko-augsburskiego) nie doprecyzowały w żaden sposób, jaka to była grupa. Zatem w ich przypadku nie można

Tabela 12. Członkostwo w organizacjach ekumenicznych według wykształcenia respondentów

Członkostwo w organizacjach ekumenicznych	Zawodowe	Średnie	Niepełne wyższe	Wyższe	Brak informacji o wykształceniu	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Tak, działam aktywnie	0	0	0	1	0	1	1,8
Tak, działam od czasu do czasu	0	0	0	4	0	4	7,0
Tak, działałam(-em) aktywnie w przeszłości	0	0	0	2	0	2	3,5
Tak, działałam(-em) od czasu do czasu w przeszłości	0	0	1	2	0	3	5,3
Nie, nigdy nie działałam(-em)	2	12	6	25	1	46	80,7
Brak odpowiedzi	0	1	0	0	0	1	1,8
Ogółem	2	13	7	34	1	57	100,0

Źródło: badania własne.

zweryfikować, czy organizacja, w której zadeklarowali członkostwo, rzeczywiście ma charakter ekumeniczny. Spośród katolików dwie kobiety zadeklarowały uczestnictwo w takiej grupie. Jedna z nich wyjaśniła, że jej członkostwo polegało na pomocy w organizacji rekolekcji dla wyznawczyń prawosławia: „Podopieczne (prawosławne) rodziny o. Aleksandra Mienia z Moskwy przeżywały rekolekcje oazowe w Pobiedziskach, w Suchej na Pomorzu i w Moskwie. Posługiwałam jako animator (z Domowego Kościoła)” [respondentka A8]. Choć trudno określić tę działalność jako członkostwo w grupie ekumenicznej (wspomniany „Domowy Kościół” nie ma takiego charakteru; ekumenizm nie jest wpisany w cele tej organizacji¹⁴), to jednak czynności związane z pomocą przy or-

¹⁴ Zob. *Zasady Domowego Kościoła*, Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 2015, <http://www.dk.oaza.pl/wp-content/uploads/ZASADY-DK.pdf> (4.04.2017).

organizacji rekolekcji dla grupy odmiennej wyznaniowo należy uznać za przejaw osobistego zaangażowania respondentki w ekumenizm. Druga z katoliczek jako nazwę organizacji podała „Braci męczenników” [respondentka B8], co nie jest wystarczającą odpowiedzią, aby stwierdzić, czy organizacja ma charakter ekumeniczny¹⁵. Spośród przedstawicieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego, którzy zadeklarowali członkostwo w grupie ekumenicznej, respondenci następująco tłumaczyli specyfikę grupy: „W kościele ewangelickim organizuję ŚDM i uczestniczę aktywnie w TMoJCh¹⁶” [respondentka B2]; „Grupa przygotowująca Światowy Dzień Modlitwy” [respondentka B9]¹⁷; „Organizacja kobiet organizująca spotkania z wykładami i modlitwami” [respondentka B15]¹⁸. Ponadto jedna kobieta i jeden mężczyzna wskazali nazwę organizacji: Ewangelickie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe¹⁹. Jedna osoba należąca do Kościoła prawosławnego jako organizację ekumeniczną, której była członkiem, wskazała „Grupę działającą we współpracy z Bractwem Młodzieży Prawosławnej” [respondentka C2]. Odpowiedź ostatniej z cytowanych osób nie świadczy o zaangażowaniu ekumenicznym, bo choć w statucie Bractwa Prawosławnego widnieje zapis wskazujący na działalność ekumeniczną jako jeden z jego celów²⁰, to wypowiedź respondentki nie dostarcza wiedzy o grupie, w której bezpośrednio uczestniczyła, a ponadto nie doprecyzowała specyfiki własnej działalności w tej grupie.

Jak się okazuje, nie wszyscy, którzy zadeklarowali członkostwo w organizacjach ekumenicznych, rzeczywiście byli członkami stowarzyszeń o takiej specyfice. Podsumowując, można stwierdzić, że – wyłączwszy z puli respondentów

¹⁵ W Bydgoszczy istnieje parafia pod wezwaniem Świętych Polskich Braci Męczenników. Respondentka mogła mieć na myśli którąś z grup działających przy tej parafii. Jednak jest to tylko przypuszczenie, niedające podstaw do dalszego wnioskowania.

¹⁶ Nie można mieć pewności, co respondentka rozumie pod skrótem „ŚDM”. Skróć ten jest stosowany na określenie Światowych Dni Młodzieży, ale biorąc pod uwagę, że są one wydarzeniem nieekumenicznym (organizowane przez Kościół rzymskokatolicki), można przypuszczać, że respondentce chodzi o Światowy Dzień Modlitwy (inicjatywa ma charakter ekumeniczny). Choć jest to tylko przypuszczenie, to należy uznać działalność respondentki za ekumeniczną (podobnie jak w przypadku jednej z katoliczek, nawet jeśli miała na myśli Światowe Dni Młodzieży, to angażując się w ich przygotowanie, działała na rzecz grupy odmiennej wyznaniowo).

¹⁷ Światowy Dzień Modlitwy jest inicjatywą ekumeniczną, a więc grupę, która przygotowuje to wydarzenie, również można uznać za ekumeniczną. Więcej o Światowym Dniu Modlitwy zob. *Czym jest światowy dzień modlitwy*, <https://ekumenia.pl/komisje/komisja-kobiet/swiatowy-dzien-modlitwy/> (5.04.2017).

¹⁸ Nie można ocenić, czy ta grupa ma charakter ekumeniczny.

¹⁹ Ewangelickie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe ma charakter ekumeniczny. Jednym z celów statutowych jest „propagowanie idei dialogu między religiami, ekumenizmu oraz wspólnych wartości moralnych i etycznych”: *Statut Ewangelickiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Bydgoszczy*, <http://www.etko.bydgoszcz.pl/p/statut.html> (4.04.2017).

²⁰ Główne cele Bractwa Młodzieży Prawosławnej wydają się skupiać wokół prawosławnej duchowości, doktryny, teologii, chociaż jeden z celów statutowych można uznać za ekumeniczny: „pomoc w kontaktach członków Bractwa z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich oraz innych religii”. Zob. *Statut Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce*, <http://bmp.cerkiew.pl/index.php/statut> (5.04.2017).

deklarujących członkostwo tych, którzy wymienili organizacje nieekumeniczne lub nie wskazali nazwy, nie opisali specyfiki organizacji, ani też określenie specyfiki organizacji na podstawie wypowiedzi respondenta nie jest możliwe – przedstawiciele Kościoła ewangelicko-augsburskiego najliczniej uczestniczą w działalności organizacji lub stowarzyszeń ekumenicznych. Ponadto liczniej działają w nich kobiety niż mężczyźni.

6. Wiedza respondentów o ekumenizmie

Ze względu na to, że ankieta nie została przeprowadzona audytoryjnie, wyniki badania w zakresie wiedzy respondentów o ekumenizmie nie stanowią rzetelnego odzwierciedlenia tej wiedzy. Wartość poznawcza uzyskanych danych jest przez to zaniżona, dlatego wyniki badania zreferuję jedynie skrótowo.

W jednym z pytań kwestionariusza poprosiłam respondentów, aby spośród wymienionych inicjatyw i wydarzeń zaznaczyli wszystkie, które ich zdaniem mają charakter ekumeniczny. Można sądzić, że im więcej inicjatyw rzeczywiście ekumenicznych wskazał respondent, tym bardziej jest on zorientowany w przebiegu działalności ruchu ekumenicznego. Jednocześnie im więcej udzielił „odpowiedzi błędnych” (poprzez wskazanie inicjatyw nieekumenicznych), tym mniej orientuje się w sprawach związanych z działalnością tego ruchu. W pytaniu uwzględniłam pięć następujących inicjatyw i wydarzeń ekumenicznych: Europejskie Spotkania Młodych organizowane przez wspólnotę z Taizé, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan, utworzenie Towarzystwa Biblijnego, utworzenie Światowej Rady Kościołów oraz trzy inicjatywy nieekumeniczne. Porównanie poszczególnych inicjatyw ekumenicznych pod względem stopnia ich znajomości przez respondentów jest mniej istotne. Proponuję analizę danych według wskaźników znajomości inicjatyw ekumenicznych. Poprawne wskazania poszczególnych inicjatyw ekumenicznych zostały zsumowane w przypadku każdego respondenta (wartość wskaźnika wynosi zatem od 0 do 5); podobnie zsumowane zostały odpowiedzi błędne (wartość wskaźnika wynosi tu od 0 do 3).

Po zestawieniu tych danych z przynależnością wyznaniową respondentów okazuje się, że najczęściej prawidłowych wskazań pojawiło się wśród wyznawców prawosławia – średnio 3,07 poprawnych wskazań. Znajomość inicjatyw i wydarzeń ekumenicznych wśród przeankietowanych katolików jest bardzo zbliżona do wiedzy protestantów i w obu podgrupach nieco słabsza niż wiedza osób prawosławnych – średnio odpowiednio 2,86 i 2,85 poprawnych wskazań. Jeśli chodzi o wskazania błędne – tzn. takie, kiedy respondent uznał dane wydarzenie za ekumeniczne, podczas gdy rzeczywiście nie ma ono takiego charakteru – to sytuacja ulega zmia-

nie: najwięcej wskazań błędnych pojawiło się wśród katolików (średnio 0,82 odpowiedzi na 3 odpowiedzi możliwe), mniej wśród wyznawców prawosławia (0,43), najmniej wśród luteran (0,35). Zatem wiedza o wydarzeniach ekumenicznych nie jest jednolita – wyznawcy danego wyznania mogą w wysokim stopniu poprawnie uznawać określone inicjatywy za ekumeniczne, a jednocześnie błędnie włączać do tej kategorii również inne, nieekumeniczne. Po odjęciu uśrednionego (dla każdej grupy wyznaniowej) wskaźnika błędnych odpowiedzi przemnożonego przez wagę 0,375 od uśrednionego wskaźnika wiedzy (poprawnych odpowiedzi) przemnożonego przez wagę 0,625²¹, otrzymujemy syntetyczne wskaźniki wiedzy o inicjatywach ekumenicznych, które wynoszą: dla prawosławnych 1,76, dla ewangelików 1,67, dla katolików 1,48. Zatem najwyższy poziom wiedzy o wydarzeniach ekumenicznych prezentują prawosławni, niższy ewangelicy, a najniższy katolicy. Ten wniosek dotyczy oczywiście tylko zbadanej próby, natomiast w stosunku do całej populacji wyznawców tych trzech denominacji w Polsce stanowi jedynie punkt wyjścia do sformułowania hipotez badawczych.

Warto dodać, że 21,1% respondentów uznało za ekumeniczne wszystkie pięć rzeczywiście ekumenicznych inicjatyw, a 54,4% uniknęło błędnego uznania za ekumeniczne inicjatyw, które w istocie takie nie są.

Respondenci zostali również poproszeni o wypisanie znanych im organizacji i dokumentów ekumenicznych. Ogółem częściej potrafili wymienić organizacje ekumeniczne niż dokumenty. Tabela 13 ukazuje, ile dokumentów i z jaką częstością potrafili wskazać respondenci danego wyznania.

Tabela 13. Znajomość organizacji i dokumentów ekumenicznych według przynależności wyznaniowej respondentów

	Kościół prawosławny	Kościół rzymsko-katolicki	Kościół ewangelicko-augsburski	Inne	Razem	
	liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	%
Liczba wymienionych organizacji ekumenicznych						
0	4	11	7	0	22	38,6
1	5	3	2	1	11	19,3
2	3	2	8	0	13	22,8
3	2	5	3	0	10	17,5

²¹ Zastosowanie wag wynika z nierównej liczby inicjatyw ekumenicznych (5) i nieekumenicznych (3) uwzględnionych w pytaniu. Łączna liczba inicjatyw równa jest 8, stąd wartość wag wynosi $5/8=0,625$ i $3/8=0,375$.

4	0	1	0	0	1	1,8
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0
Liczba wymienionych dokumentów ekumenicznych						
0	10	20	12	0	42	73,7
1	2	1	4	0	7	12,3
2	2	0	3	1	6	10,5
3	0	1	1	0	2	3,5
Ogółem	14	22	20	1	57	100,0

Źródło: badania własne.

Spośród uczestników badania najczęściej organizacji ekumenicznych potrafili wymienić członkowie Kościoła Ewangelicko-augsburskiego (średnio 1,35). Przedstawiciele prawosławia wymieniali średnio 1,21 organizacji, a katolicy średnio 1,18. Stosunek osób, które nie wymieniły żadnej organizacji, do tych, które wymieniły co najmniej jedną, jest największy wśród rzymskich katolików, mniejszy wśród luteran, najmniejszy wśród prawosławnych. Oznacza to, że w przebadanej grupie najniższy poziom znajomości organizacji ekumenicznych wystąpił wśród katolików, wyższy wśród prawosławnych i ewangelików, z tym że spośród prawosławnych więcej osób potrafi wymienić jakąkolwiek organizację, lecz mniejszą ich ilość, a ewangelicy wymieniają większą ilość, lecz rzadziej. Podobna, choć bardziej spójna, koincydencja występuje w przypadku znajomości dokumentów ekumenicznych: najniższy stopień znajomości takich dokumentów prezentują uczestniczący w badaniu katolicy, wyższy prawosławni, a najwyższy ewangelicy. Katolicy wymieniają średnio 0,18 dokumentu i częściej niż przedstawiciele innych wyznań nie wymieniają ani jednego, luteranie wymieniają średnio 0,65 dokumentu, a zarazem najrzadziej pozostawiali to pytanie bez odpowiedzi, natomiast wiedza prawosławnych w tym zakresie sytuuje się gdzieś pomiędzy poziomami wiedzy przedstawicieli dwóch pozostałych wyznań.

7. Podsumowanie

Można powiedzieć, że chrześcijanie, którzy wzięli udział w badaniu, na poziomie deklaracji wykazują aprobatę wobec ekumenizmu, choć uwidacznia się również pewna zachowawczość, niespójność postaw, a także zróżnicowanie tychże postaw ze względu na przynależność wyznaniową.

Na poziomie deklaracji respondenci uważają, że ekumenizm jest pożądany, popierają działalność ŚRK, ale nie sądzą, aby dążenie do jedności było wyjątkowo istotnym aspektem działalności Kościołów chrześcijańskich – respondenci nie widzą potrzeby większego zaangażowania w ekumenizm własnej grupy wyznaniowej, a ponadto istnieją według nich obszary działalności bardziej istotne, jak np. sprawowanie Eucharystii. Najbardziej otwarci na intensyfikację zaangażowania Kościoła własnego w ekumenizm są luteranie.

Pozytywny stosunek do ekumenizmu, mierzony wysoką oceną istotności działań ekumenicznych, nie jest jednak równoznaczny z osobistym zaangażowaniem w działalność ruchu, ani z wysokim poziomem wiedzy o ekumenizmie. Jedyne odsetek deklaracji co najmniej jednorazowego udziału w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan (79,0%) jest zbliżony do odsetka deklaracji, jakoby działalność ekumeniczna była sprawą istotną (84,2%). Inne formy osobistego wspierania idei ekumenizmu są znacznie mniej popularne, a rzeczywiste uczestnictwo w organizacjach ekumenicznych dotyczy tylko kilku respondentów, głównie wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Znajomość wydarzeń i inicjatyw ekumenicznych okazała się słaba, podobnie jak znajomość dokumentów ekumenicznych; respondenci nieco lepiej znają ekumeniczne organizacje. Poziom wiedzy jest jednak zróżnicowany ze względu na przynależność wyznaniową, a katolicy wypadają w tym zakresie najslabiej.

Wyniki badania nie stanowią zaskoczenia, jeśli uwzględnimy głosy ekumenistów, którzy zwracają uwagę na zaistnienie pewnego rodzaju ekumenicznego zastoju²². Rzeczywiście chrześcijanie, którzy wzięli udział w badaniu, są nieco „chłodni” w stosunku do ekumenizmu. Choć nie negują jego zasadności i widzą dla niego miejsce w działalności Kościołów, nie wydaje się, aby zjednoczenie chrześcijan uważali za sprawę niecierpiącą zwłoki. Ponadto rezultaty badań w dużej mierze potwierdzają hipotezy wyszczególnione w części metodologicznej artykułu: podczas gdy deklaracje respondentów wskazują, że ekumenizm jest dla nich istotny, odpowiedzi w zakresie wiedzy i osobistego zaangażowania świadczą o niskim poziomie zainteresowania kwestią pojednania chrześcijan.

Problematyka działalności ekumenicznej, wpisująca się w kwestię relacji między grupami o różnej proveniencji kulturowej, etnicznej czy religijnej, wymaga pogłębionych badań na gruncie socjologii. Sądzę, że relacje międzywyznaniowe są warte zainteresowania socjologów, jeśli badania nad ich stanem potraktujemy na przykład jako element monitoringu przebiegu procesów in-

²² Zob. np. J. BUJAK, *Ekumenizm w III tysiącleciu chrześcijaństwa w ocenie kard. Waltera Kaspera i Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan*, AK 153 (2009) z. 1, s. 82–93.

tegracji społecznej. Mam nadzieję, że wnioski z przeprowadzonego badania stanowią bazę lub choćby inspirację do konstruowania hipotez badawczych dla celów takich badań.

Bibliografia

- BABBIE E., *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz i in., Warszawa: PWN 2004.
- BERGER P.L., *A market model for the analysis of ecumenicity*, „Social Research” 30 (1963) 1, s. 77–93, <http://www.jstor.org/stable/40969648?origin=JSTOR-pdf> (15.11.2013).
- BUDNIAK J., *Ewangelizacja jako płaszczyzna integracji młodzieży chrześcijańskiej. Współczesne formy ewangelizacyjne na płaszczyźnie ekumenicznej*, „Socjologia Religii” 3 (2005) 1, s. 237–246.
- BUJAK J., *Ekumenizm w III tysiącleciu chrześcijaństwa w ocenie kard. Waltera Kaspera i Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan*, „Ateneum Kapłańskie” 153 (2009) z. 1, s. 82–93.
- KARSKI K., *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa: Novum, Ars Christiana 1974.
- KEHRER G., *Wprowadzenie do socjologii religii*, tłum. J. Piegza, Kraków: Nomos 2006.
- KOPIEC P., *Ecumenism and the consumer society*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 59 (2012) nr 4, s. 203–214.
- KOPIEC P., *The culture of remembrance: an ecumenical approach*, „Studia Oecumenica” 13 (2013), s. 25–34.
- KOPIEC P., *To go to the peripheries! Looking for the contribution of the non-western cultural patterns to the ecumenical movement*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014) 7, s. 115–127.
- NOWAK S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa: PWN 2010.
- OPPENHEIM A.N., *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, tłum. Stefan Amsterdamski, Poznań: Zys i S-ka 2004.
- PIWOWARSKI W., *Operacjonalizacja pojęcia „religijność”*, „Studia Socjologiczne” (1975) nr 4/59, s. 151–174.
- WEBER J., *Wpływ globalizacji na ruch ekumeniczny*, Bydgoszcz 2014 (mps).
- WOLC A., *Świadomość ekumeniczna duchownych rzymskokatolickich miasta Poznania*, „Studia Oecumenica” 9 (2009), s. 75–84.
- ZDUNIAK A., *Socjologia chrześcijaństwa – nowa perspektywa socjologii religii? Założenia badawcze Karla Gabriela jako próba realizacji postulatów dyscypliny*, „Przegląd Religioznawczy” (2010) nr 1/235, s. 83–98.